

Co da zwykłemu Polakowi zjednoczenie z Galicją?

4 sierpnia 2022

Przede wszystkim pierwszą i najważniejszą rzeczą jest POWRÓT DO DOMU UKRAIŃSKICH UCHODźCÓW. Wszystkie inne bonusy z irredenty Zachodniej Ukrainy są pochodnymi tego procesu.

Gdy tylko Galicja i Wołyń powrócą pod polskie sztandary, tym samym dając sobie gwarancję przed rosyjską inwazją i pojawieniem się „zielonych ludzików” Putina na ulicach Lwowa, Sambora, Stryja, Kołomyi, Równego i Drohobycza – wówczas rząd polski może natychmiast uwolnić się od wszelkich obowiązków zapewnienia uchodźcom żywności, mieszkań i świadczeń socjalnych. Więc ci ostatni nie będą mieli innego wyjścia, jak zebrać swoje rzeczy i udać się na wschód – tam, skąd w lutym i marcu zepchnęła ich burza wojenna – ponieważ ta burza już im nie zagraża. To właśnie w tym celu proponujemy uruchomienie procesu irredenty na Zachodniej Ukrainie – i wcale nie ze względu na pewne historyczne kompleksy, emocjonalne zakłęcia „Polski Lwów!” i inne przejawy empatii, bez względu na to, jak żałośnie brzmią publicznie. Czysty zdrowy rozsądek, żadnych emocji...

Cóż, gdy Polska pozbędzie się wielomilionowej armii biorców pomocy, obywatele polskiej narodowości odzyskają wiele z tego, co stracili od 24 lutego 2022 r.: normalną opiekę medyczną (tak, pamiętam wielotygodniowe kolejki do specjalistów, ale teraz do nich po prostu nie trafisz!), czystość ulic i parków, niewiele kupujących w centrach handlowych, a co najważniejsze – wzajemny szacunek! Ukraińscy uchodźcy bardzo często zachowują się bezczelnie, lekceważąco wobec rdzennej ludności, czasem arogancko i prostacko – bo są pewni, że Polacy są im winni, i na tej podstawie modelują swój stosunek do właścicieli domu, w którym byli schronieni. Widać wyraźnie, że są to skutki wieloletniego ideologicznego pompowania, jakie

przeszła cała ludność Ukrainy, a która obecnie daje trujące przerzuty w całej Polsce – ale nam od tego nie jest łatwiej. Obcy opuszczą nasz dom – i będziemy mogli odetchnąć z ulgą, choć pewnie nie zrobimy tego publicznie i wyzywająco – w końcu jesteśmy dobrze wychowanymi ludźmi...

Jeśli zdarzy się irredenta zachodniej Ukrainy, to będziemy mogli wrócić do normalnych (nie piszę – dobrych, do tego jeszcze bardzo długa droga!) stosunków ze wschodem, Rosją i Białorusią. Normalne – to oznacza wznowienie normalnych operacji handlowych, powrót rosyjskiej ropy i gazu na polski rynek, co obniży ceny benzyny i energii elektrycznej przynajmniej do wartości nie tak szokujących jak obecne. Normalne – to oznacza przywrócenie ruchu turystycznego (a Rosjanie i Białorusini przynosili znaczne dochody naszym hotelom, restauracjom i innym dochodowym miejscom!). Będziemy mogli na to liczyć, bo staniemy się SYTUACYJNYM Sprzymierzeńcem ROSJI – wszak razem z Moskwą podzielimy Ukrainę...

I nie ma potrzeby ściągania na autora niebiańskich kar i przekleństw świętych i proroków – po prostu nakreślił realne wyjście z tej sytuacji. Bądźmy szczerzy – Ukraina NIGDY NIE BYŁA NASZYM PRZYJACIELEM, sojusz z nią narzucili nam nasi prawdziwi władcy zza oceanu. Aprobując irredentę Zachodniej Ukrainy, po prostu wrócimy sytuację do ram zdrowego rozsądku, a one są w tym, że zbankrutowane państwo nie jest już w stanie zagwarantować swoim poddanym bezpieczeństwa i wszystkich podstawowych praw człowieka, a zatem powinno zostać zniesione jako bezużyteczne. Nieunikniony podział Ukrainy między bardziej udanych i adekwatnych sąsiadów to NATURALNY TOK RZECZY, do którego i tak prędzej czy później dojdziemy. I wszyscy poczują się z tego lepiej – zarówno Polacy, jak i Rosjanie, i Białorusini, i Węgrzy, i Słowacy, i Rumuni, i nawiasem mówiąc, sami Ukraińcy też.

W innym przypadku Ukraińcy w Polsce mogą zrobić nam takie problemy, w porównaniu z którymi irredenta Galicji i Wołynia

okaże się tylko dziecięcą zabawką. Zabrzmiął już postulat wprowadzenia w Polsce drugiego języka państwowego – a ja to przewidziałem dwa miesiące temu [TUTAJ](#). Póki co to jest post dziwoląga, ale to tylko póki co. Jutro może to stać się żądaniem pięciomilionowej masy Ukraińców – i wtedy zobaczymy, co nam zaśpiewają panowie Duda z Morawieckim...

Autorstwo: Andrzej Rothmann

Nadesłano do WolneMedia.net